



POWITANIE

N A Y I A Ś N I E Y S Z E S O

STANISŁAWA AUGUSTA

KROLA POLSKIEGO, W. XIĄŻĘCIA LITEWSKIEGO.

&c. &c. &c.

Gdy po odprawioney podróży Ukraińskiej odwiedzał Woiewodztwo-
Krakowskie i Miasto Stołeczne Krakow,

U C Z Y N I O N E,

W KOŚCIELE KATEDRALNYM KRAKOWSKIM,
IMIENIEM KAPITUŁY KATEDRALNEY I DUCHOWIENSTWA

P R Z E Z

JMCI X. JOZEFA OLECHOWSKIEGO

Biskupa Uranopolitańskiego, Suffragana, Archidyakona Katedralnego, Audytora i Sędziego Generalnego Krakowskiego, Kawalera Orderu S. Stanisława.

Dnia 16. Czerwca 1787.

N A Y I A Ś N I E Y S Z Y K R O L U
P A N I E N A S Z M I Ł O S C I W Y !

Kapituła tej Bazyliki i Duchowieństwo Dyecezyi witając przezemnie W. K. M. C. P. N. Mił-
oświadcza Mu naygłębsze uszanowanie w duchu Religii, iako Namiestnikowi Nay-
wyższego świata Rządcy dla Narodu Polskiego od Wieków wybranemu, iako obraz Majesta-
tu Jego w Osobie swoiey na ziemi noszącemu; oświadcza i w duchu Obywatelstwa, iako
Oycu, Głowie, Prawodawcy, Panu, i obrońcy Kraiów i ludzi Berfu Jego poddanych.

Wszedłś N. Panie do tej Świątyni, która z naypierwszych Narodu Polskiego od sa-
mych początków wprowadzoney Wiary Chrystusowey Bogu prawdziwemu poświęcona, wszy-
stkich Monarchów Narodu swojego przytomnością zaszczycona, była zawsze teatrem chwały
Jch za życia, a następnie składem prochów Jch po śmierci. Wychodząc z Rycerstwem na
obronę Granic, na odpędzenie najeźdźców, na pogromienie nieprzyjaciół Ojczyzny, w tym
tu Kościele uzbrajali się błogosławieństwem Ramienia Wszechmocnego w upokorzeniu odbie-
ranym, powracając uwieńczeni laurami zwyciężkami w tymże samym Bogu Zastępów dziękczyn-
nienia wypełniali, i znakami zwycięstw ściany tej Świątyni ozdabiali.

Tak jest N. KROLU, tyle ta Bazylika ma związków z dziejami Narodu Polskiego,
tyle z Epokami pomyślności i różnych przypadków tej Monarchii, iż gdyby żadney nie by-
ło pisanej Historii Kraiów Polskich, ściany i marmury iey, w większey części poznaćby
i ją dały.

Stoisz W. K. M. w tym momencie między Gróbowcami dwóch ostatnich, ale naysła-
wniejszych Rodu Piasta Królów, Łokietka Oycy, i Kazimierza W. Syna, których Patryoty-
czne cnoty w Osobie Pańskiej, iako w Królu Piastów w wysokim stopniu odnowione Oyczy-

zna szanuje. Stoisz o kilka kroków od prochów czei godnych prawdziwej Narodu Polskiego Herojny ostatney Piasta gałązki Jadwigi, która dobru Religii i publicznemu Oyczyzny, naydelikatniejszy serca skłonności poświęcając, szczęśliwym nader przymierzem ślubnym z wielkim Przodkiem W. K. Mci Jagiełłą, dwa razem Narody trwałym Braterstwa węzłem związała. Jak to jest słodko ! N. PANIE, w oglądaniu tu W. K. Mici Potomka krwi Jagiellońskiej, wystawić sobie ów święty i okazały Obrządek, w którym przed tym tu Ołtarzem Wielki Naddziad W. K. M. odbierając Rękę ostatney Berły Polskiego Dziedziczki, łączył w iedne ciało dwa wielkie Narody, wstępował na ten Tron, a z niego potem w Potomkach swoich szczęśliwość obydwóch Narodów na dwa blisko Wieki zabezpieczył, i strumyków krwi swojej wszystkim Tronom Europy udzielił.

O! gdybyć w bliższych Jagiełły czasach zasiadły były na Tronie Polskim takie Królewskie przymioty, iakie na nim daisy Europa uwielbia! o! gdybyć Panowanie W. K. MCI nie tak wielą ogniwami od Wnuków Jego przerwane było! postępując co raz daley po wskazanych przez Zygmunta Śtarego rządu i sławy drogach, prowadzeni od dzielney W. K. MCI Ręki, mądrością i stałością rządzoney, podnieśliśmy byli bardzo znakomicie wyższość Polski względem innych Monarchii już w ten czas dobrze zagruntowaną.

Ale losy Narodów u podnóżka Tronu Wszemcownego zawieszone będąc, z tamtąd swój ruch i obroty odbierają. Jeżeli się można po ludzku tłumaczyć, Bóg świata i wieków Rządca w Xiędze przeznaczeń odwiecznych dla każdego Królestwa i na każdy wiek inną kartę przewraca. Dopełniły się wyroki sławy i pomyślności, które dla Wnuków Jagiełły napisane były. Oznaczone są blisko dwa Wieki nieszczęśliwą cechą zamieszania i Anarchii pod kilkoma Panowaniami przed W. K. Mcią, a dla W. K. Mci przewrócona karta, na której odwieczny Wyrok wyryty, abyś skutki tych dawnych zamieszania i Anarchii z boleścią znosił, abyś choroby polityczney do naygorszego stopnia zbliżoney naysroźsze dręczenia wytrzymał, abyś kochający Syn patrzył w naykliwszym smutku na odcinanie części ciała naymilszey sobie Matki mocą zastarzałey gangreny z życia wyzuty.

Wszelako Bóg nayłaskawszy wszystkich Oyciec, a w szczególniejszey opiece mający Królów Pomazańców swoich, nie umknął i W. K. Mci pomocy, pociechy i materii do sławy. Na tey samey karcie cierpienia dla W. K. Mci oznaczającej, postanowił od Wieków dać Mu nadzwyczajną mądrość, nadzwyczajną wlektłość Duszy, i męstwo wyższe nad wszystkie przykrości do czasów naszych przywiązane. Przygotował ztąd dla siebie Bóg miły widok, a dla W. K. Mci nieśmiertelność chwały. Ow dobitny wyraz mędrca Stoika: iż walczenie z przeciwnością duszy mocney, tak daleko iest Bogu przyiemne, że oczy Jego rząd świata całego kierujące zdają się odwracać od innych rzeczy, a na to tylko samo walczenie z ukontentowaniem poglądać, ten mówię wyraz nad Historią życia W. K. Mci rysowany być powinien: — *Ecce Spectaculum dignum ad quod respiciat operi suo intentus Deus, ecce par Deo dignum Vir fortis cum adversa fortuna compositus.* — (*) Tak wysokiego stopnia chwały z pokonanych przeciwności dosięgnął niegdyś żywą imaginacją Stoik do patrzenia się obojętnego na ruiny świata samą tylko nauką bez doświadczenia przygotowany, a dla W. K. Mci zostawione było, abyś iey z podziwieniem Europy w samym skutku nabywał, i rzeczywiście posiadał.

Ten właśnie Napis słusznie się łączyć będzie z innemi, które na kolossach sławie W. K. Mci wystawianych sprawiedliwa Potomność kłaść będzie dla uwielbienia przymiotów droczynnego Oycy, Mądrego Prawodawcy, na które naymilsze i naytrwalsze Tytuły N. Królu, przy mnożeniu przykrości na Ciebie zwałonych tak obficie, tak sprawiedliwie zasłużyłeś.

Jednego z Królów naszych Kazimierza Drugiego, dawni Polacy od kilku Wieków Wielkim dla potomności podali; ale iak zapewnia Historia, nie dla odniesionych zwycięskich Laurów, nie dla podbitych Narodów, nie dla rozszerzonych Państwa granic, bo w tym gatunku czynów inni nasi Monarchowie więcey się daleko wsławili, lecz to Mu Imię Wielkiego ziednało, że był Oycem Ludu, Założycielem Nauk, rękodziel, rzemiosł, pomnożycielem handlu i korzyści Králowych, pierwszym Prawodawcą Narodu Polskiego, a przez Prawa Ustanowicielem Sprawiedliwości i dobrych porządków, Obrońcą uciśnionych. Któż z Polaków Nayjaśniejszy Panie nie iest przekonany, iż z takich samych dzieł, a w wyższym daleko stopniu składa się Panowanie W. K. Mci? zastałeś obumarłe Anarchią ciało Rze-

czypo-

(*) Senec: Lib: de Provid.

czypospolitey, powróciłeś mu życie Prawami Rząd wzmacniającemi, zastałeś martwe ustawy o Sprawiedliwości, ożywiłeś je nowemi, któremi poniżona przemoc, uzbroiona Cnota Sędziów, zabezpieczona dla uciśnionej niewinności obrona, wytępione zaiażdy dawney dzikości ćwiczenia, a zjął krew Obywatelska oszczędzona, obmyślone wykonanie Wyroków Sądowych w sposobach tak skutecznych, iakich ieszcze Polska nie znała. Przywróciłeś smak Nauk, rozkrzewiłeś je obszernie i szczęśliwie, sam będąc nappierwszym w Europie Mędrce, okryłeś protekcyą Tronu handel, sztuki, rękodzieła, przemysł; zaszczyliłeś miłość Oyczyzny i cnoty Obywatelskie we wszystkich Narodu Stanach. Pozwolił Bóg W. K. Mci dokazać tego wszystkiego w pośród ucisków na imię Polskie sprzymierzonych, pozwolił dla pociechy serca Jego tyle razy gwałtownością ich udęczonego, dla osłodzenia goryczy na czasy nasze rozlanej, pozwolił dla uwiecznienia w późne Wieki wielkością Imienia Jego.

Znamy, iż to wszystko nie jest ieszcze dosyć dla dobroczynney W. K. Mci ku Oyczyźnie przychylności, pragnąłbyś ieszcze użyteczniey i okazałej stan iey utządzić, ale N. Panie nie każdemu Monarsze z Nieba pozwolono dopełnić tego wszystkiego, co w swoich przedsięwzięciach dla dobra Narodu ułożył. Nayulubieńszy Bogu z Królów Dawid, o iakże pragnął wystawić Kościół dla Boga Izraela! z iakąż świątobliwością przysposabiał do tey świętey Fabryki materyały, i bogactwa ku iey ozdobie! ale nie oglądał skutku wdychań swoich, naygoręcey o to do Nieba przesyłanych, bo tam tylko na samym materyałów na tę Świątynią przygotowaniu zasługa iego ograniczona była. Może ten sam wyrok dla W. K. Mci w Xiędze przeznaczeń odwiecznych napisany, abys tylko fundamenta przyszłej doskonałej Kraiu szczęśliwości założył, i materyały do niej przysposobił. Lecz przewróci kiedyś Bog kartę, a z tych obfitych materyałów przez W. K. Mość tak starannie i przezornie przygotowanych powstanie kiedyś budowla szczęścia i sławy Polski, na wzór Kościoła Salomona między cudami świata liczonego.

Witając W. K. Mość w Przybytkach Naywyższego, Imieniem Duchowieństwa, przyzwolicie zakończę tym z serca życzeniem, które niegdys od wielkiego Proroka wielkiemu Monarsze dobroczyńcy swemu w Xięgach Świętych wyrażone czytamy: *Rex in aeternum vive*: (*) Nie obeymował Prorok w tym życzeniu kresów życia doczesnego, bo do człowieka śmiertelnego mówił, ale obeymował sławę, którą Wielcy Królowie tryumfując nad mocą śmierci, stają się nieśmiertelnemi. Zyi N. Panie iak naydłużey dla dobra i zaszczytu imienia Polskiego, ale gdy dni naydroższce życia W. K. Mci wiecznemi dla Oyczyzny być nie mogą, niechayże sława cnot i przymiotów Twoich nad Trony wyższych, która dzisiaj całą Europę do szanownego ich podziwienia przymusza, niechay napełnia następne po nas tysięczne Wieki, niechay Duszom cnotliwym i dobrym Patriotom żyzy i westchnienia wyciska tym wspomnianiem: że naylepszy z Królów STANISŁAW AUGUST, naycelniejszymi przymiotami, ozdobiony, i nayprzychylniejsze serce ku swojej Oyczyźnie mający, dla poplątania zawistnych a nieszczęśliwych okoliczności nie mógł dla swego Narodu tego wszystkiego dobra uczynić, które uczynić chciał, i którego pragnął. Niechay mądrość, dobroczynność, i wielkość duszy Twoiey PANIE słynie w naydalszey Wieków osnowie dla przykładu Monarchów, i iako dotąd zwyczajem było, porównywać Panujących dla ich uwielbienia z temi Monarchami, których Święta albo świecka Historia za najsławniejszych wystawia, tak niechay odtąd nappóźniej po nas żyjący, chcąc uwielbiać dobrych w potomności Królów swoich, wspominają z uszanowaniem STANISŁAWA AUGUSTA, niechay Ich z Nim porównywają, aby tym samym dla przyszłych Pokoleń doskonałe czynili wyobrażenie Króla naylepszego: *Rex in aeternum vive*. Te są życzenia Kapituły naszej, która o pozwolenie ucałowania Ręki Królewskiej nappokorniey uprasza.

(*) Danielis Cap: 6. v. 21.



ODPOWIEDZ

ODPOWIEDŹ JEGO KROLEWSKIEY MCI NA TO POWITANIE.

GDym słyſzał z wymownych ust W. P. wspomnienie owych czasów szczęśliwych, w których dawni Królowie Polscy powracając do tej Świątyni, wnosili do niej Laurowe swych zwycięstw dowody, nie mogłem nie doznać bolesnego przeniknienia, przyrównyując tamte Wieki świetne Ojczyzny naszej z teraźniejszym losem, któremu Jey i Mnie podlegać kazała Wszechmocność. Atoli słodzę sobie tę gorycz, pomniąc na dawną i powszechnie przyiętą obserwacją: że komu dalekie i pracowite z Oczystych siedlisk wybiegi zdrowia i sił przytępiły, temu czerstwość i poniekąd odmłodnienie wracał sam duch rodowitego powietrza, gdy mu go tylko zachwycić znowu dostało się.

Krakowska Ziemia, ta starożytna Berła Polskiego Stolica, była szczepem prawdziwym Narodowej sławy: Do tej Ziemi, z której ród prowadzę, dążyły żądze Moie od lat tak wielu, w których nieprzebyte zapory zdawały się zakazywać Mi tak mocno zapragnionego do niej przystępu.

Tandem się uchyliły zawady. Wstąpiłem w Oczyste progi, i już Mi się zdaie z wewnętrznego poczucia, iż sobie wróżyć mogę dni odgrodzonych pomyślniejszych esnowę. Wszak odrastająca nadzieja jest sama przez się siłą ludzkich pomnożeniem; a Moja się tym bardziej gruntuie, że od was kochani Obywatele tak miłego doznaię i tak uprzejmego przyięcia, iż jako okazują Mi skłonne i życzliwe dla Mnie serca wasze, tak jest oraz dla Mnie zadatkiem, że zgodnie i nieodstępnie wraz ze Mną ehciecie odnawiać (że tak rzekę) tę wspólną Ojczyznę Naszą.

A jeżeli twym głosem Mówco świątobliwy Nieba obiawić raczyły przeznaczenie Moie; jeżeli dla Mnie choć tyle dozwolą, abym zebrał, przygotował, i zostawił, jak Dawid Następcy szczęśliwшему przyszłej pomyślności Kraiowej narzędzia, Ty Boże dobrotliwy racz przyjąć szczerą i gorącą prozbę Moją! Niech choć na głowie Moiej legnie kamień węgielny wspaniałego przybytku, w którymby honor, powaga, i trwałe bezpieczeństwo Polski wiekować mogły.

Idź Kapłanie przed Ołtarz, i tam nieś Ofiarę serc i modłów Naszych! azaliż będą wysłuchane; wszak o to prosimy wszyscy tu przytomni, czego życzyć jest powinnością Naszą.

